

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 23/23
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
<b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		

***Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji***

Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 października 2022r. w sprawie o sygn. III K 144/22.

***Podmiot wnoszący apelację***

- # oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
- # oskarżyciel posiłkowy
- # oskarżyciel prywatny
- # obrońca
- # oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
- # inny

***Granice zaskarżenia***

<b><i>Kierunek i zakres zaskarżenia</i></b>		
# na korzyść	# w całości	
# na niekorzyść		

# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	

#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

**Wnioski**

#	Uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

**Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

**Ustalenie faktów**

<b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	---	---		
<b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.	---	---		

**Ocena dowodów**

<b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	---	

<b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu
	---	

<b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	Apelacja prokuratora: zarzut obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść wyroku, to jest art.7 k.p.k. polegającej na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez nietrafną ocenę	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

	<p>materiału dowodowego sprawy, co skutkowało uznaniem D. Z. (1) za winnego popełnienia zarzucanej zbrodni ze zmianą, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów wskazuje na działanie oskarżonego z zamiarem bezpośrednim pozbawieniem życia V. D..</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzut podniesiony w apelacji prokuratora okazał się w istotnej mierze zasadny. Zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji generalnie prawidłowo ocenił zgromadzony materiał dowodowy, słusznie kwestionując część wyjaśnień oskarżonego, i właściwie przyjmując za podstawę ustaleń faktycznych zeznania świadków, wymienionych w uzasadnieniu, w tym zeznania pokrzywdzonego, dowody z opinii biegłych, dokumentów i zapisu monitoringu. Jednakże dla ustalenia postaci zamiaru działania oskarżonego, sąd zbyt małą wagę nadał okolicznościom wynikającym wprost z zapisu monitoringu, który obrazował cały przebieg zajścia. Zatem, uznając, że sąd I instancji nie</p>			

dopuszczył się istotnych błędów w zakresie oceny dowodów pod kątem ich wiarygodności, stwierdzić trzeba, że nie ustrzegł się ich na etapie analizy tychże dowodów w kontekście formułowania wniosków, mających znaczenie dla ustaleń służących zrekonstruowaniu zamiaru zachowania oskarżonego.

W przekonaniu sądu apelacyjnego, sąd okręgowy dokonał nieprawidłowego ustalenia postaci zamiaru oskarżonego, który jak słusznie wskazuje oskarżyciel publiczny działał z zamiarem bezpośrednim, a nie ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. W tym zakresie w zarzucie apelacji oskarżyciela publicznego zasadnie podniesiono naruszenie przepisów art. 7 k.p.k. Stwierdzić należy, że sąd okręgowy w sposób, co najmniej marginalny, odniósł się do tego, że zdarzenie z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego miało dwa etapy, przy czym w pierwszym etapie pokrzywdzony i oskarżony wzajemnie zadawali sobie ciosy rękoma i nogami, a będące tam kobiety próbowały ich rozdzielić. Co więcej zdaniem sądu apelacyjnego, na tym etapie to V. D. był osobą atakującą oskarżonego, na co słusznie uwagę zwraca

obrona. Gdyby wówczas oskarżony, broniąc się, użył wobec pokrzywdzonego noża, wówczas nie tylko można by rozważyć kwestię obrony koniecznej i jej przekroczenia, ale także możliwe byłoby przyjęcie zamiaru ewentualnego działania sprawcy. Jednakże w sprawie niniejszej mamy do czynienia z sytuacją, gdy po zakończeniu pierwszej fazy zdarzenia, a więc wtedy, gdy pokrzywdzony i oskarżony przestali zadawać sobie ciosy, V. D. oddalił się od towarzystwa, a D. Z. (1) podążył za nim. Wówczas, po krótkiej wymianie zdań, oskarżony nagle i z zaskoczenia, zaatakował pokrzywdzonego, zadając mu kilka szybkich ciosów nożem. Taki właśnie stan faktyczny wynika z wnikliwej analizy materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zarejestrowanego na monitoringu zapisu przebiegu zdarzenia, któremu to dowodowi sąd meriti nie nadał właściwego znaczenia.

W rozpatrywanej sprawie, ewidentne jest to, że oskarżony zabrał z sobą nóż, mimo że towarzyszący mu Y. B. chciał mu go odebrać, na co ten nie zgodził się, twierdząc, że na spotkaniu może być dużo osób, a bracia D. będą chcieli go zabić. Zatem już w tym momencie, a więc

idąc na spotkanie, D. Z. (1) przewidywał, że użyje noża. Następnie podczas drugiego etapu zajścia, a więc po zakończeniu zadawania sobie ciosów przez pokrzywdzonego i oskarżonego, ten ostatni, nie bacząc na własne obrażenia, jakich chwilę wcześniej doznał, użył noża, zadając co najmniej 6 szybkich ciosów w istotne dla życia ludzkiego organy, to jest w żuchwę, okolice pachowe oraz w śródbrzusze. Zważyć trzeba na to, że każdy z wyprowadzonych przez oskarżonego ciosów, mógł okazać się śmiertelny. Stąd też rację ma prokurator twierdząc, że w okolicznościach niniejszej sprawy ustalić trzeba, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Właściwości użytego przez oskarżonego noża, mającego ostrze o długości 12 cm, ze swej natury niebezpiecznego, były bez wątpienia oskarżonemu znane. W dalszej kolejności należy wziąć pod uwagę okoliczność, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu kolejno po sobie następujące, szybkie ciosy. Nie poprzestał na jednym ciosie, co mogłoby wskazywać ewentualnie na element chaotycznego, niekontrolowanego działania. Oskarżony raz za razem, wbijał nóż



w ciało człowieka, następnie nóż ten wyjmował i w dalszym toku swoich poczynań powtórzył łącznie co najmniej 6 - krotnie taką sekwencję czynności. Niewątpliwie działo się to szybko i gwałtownie, co jednak nie pozbawia znaczenia samego faktu powielania ciosów, które wbrew twierdzeniom obrony nie nosiły znamion chaotycznego wymachiwania nożem. Każdy, nawet średnio rozgarnięty człowiek wie, że używając noża o długości 12 cm i kierując go w okolice głowy, pach, czy w brzuch ofiary, może doprowadzić do śmierci. Fakt powtarzania ciosów, w kontekście umiejscowienia obrażeń pokrzywdzonego, świadczy również o tym, iż oskarżony nie mógł nie mieć orientacji, w jaką część ciała człowieka one trafiały. Spowodowane przez niego rany kłuto-cięte okolic pachowych i śródbrzusza, skutkujące między innymi krwawieniem w jamie opłucnej, stanowią uszkodzenia ciała świadczące o niemałej sile ciosów. Tak więc rację ma prokurator, podnosząc, że całość działań oskarżonego D. Z. (1) stanowi podstawę wniosku o bezpośrednim zamiarze zabójstwa V. D..

Odnosząc się do zapatrywań sądu I instancji, podkreślić trzeba, że kwestię zamiaru należy rozstrzygać kompleksowo, a więc, nie można ograniczać się do stwierdzenia, że skoro oskarżony, będąc atakowanym przez pokrzywdzonego i przewracając się, nie użył noża, to nie działał z zamiarem bezpośrednim. Owszem w tym momencie oskarżony nie powziął takiego zamiaru, gdyż powstał on chwilę później, w trakcie kolejnego zwania z pokrzywdzonym, który oddalił się od towarzystwa, a oskarżony podążył za nim, by zaatakować. W takiej sytuacji, mając na względzie rodzaj użytego narzędzia, okoliczności zdarzenia, nagły i szybki sposób działania oskarżonego oraz intensywność oraz samą powtarzalność ciosów, a nadto ich umiejscowienie, przyjąć trzeba, że oskarżony chciał zabić pokrzywdzonego i swoim zachowaniem bezpośrednio do tego dążył. Niewątpliwe, na początku, w pierwszej fazie zajścia, w czasie konfliktu pomiędzy nietrzeźwymi mężczyznami, w momencie, gdy interweniowały inne osoby, oskarżony nie użył noża, ale przecież po chwili, to jest po oddaleniu się pokrzywdzonego, udał

się za nim, po to, by będąc w tym momencie sam na sam, użyć noża. Taki sposób działania oskarżonego przybrał formę usiłowania zabójstwa. Podkreślić jeszcze raz trzeba, że oskarżony, jako dorosły i doświadczony życiowo mężczyzna, wiedział, z czym wiąże się użycie noża, a zadając, w opisany powyżej sposób, ciosy w głowę (a dokładnie w żuchwę), pachy i brzuch pokrzywdzonego, dążył i chciał pozbawić go życia. Zamiaru bezpośredniego nie eliminuje fakt, że po zadaniu ciosów, gdy pokrzywdzony zorientował się i krzyknął, że oskarżony ma nóż, ten ostatni nie kontynuował ataku, oddalając się z miejsca zdarzenia. Owszem mógł on dalej atakować pokrzywdzonego i spowodować poważniejsze obrażenia, ale tego nie zrobił. Całokształt prawidłowo ustalonych okoliczności postępowania oskarżonego D. Z. (1), gdy atakował nożem pokrzywdzonego, to nic innego jak bezpośrednie dążenie do zrealizowania podjętego zamiaru zabójstwa.

Reasumując, sąd odwoławczy podziela zapatrywania oskarżyciela publicznego, że w sprawie niniejszej oskarżony działając z pełną

<p>świadomością, w sposób celowy zmierzał bezpośrednio do zabicia człowieka, a celu swojego nie osiągnął z uwagi na szybkie udzielenie pokrzywdzonemu pomocy.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o uznanie, że oskarżony D. Z. (1) dopuścił się tego, w dniu 12 września 2021r. przy ul (...) w S., usiłował dokonać zabójstwa V. D. w ten sposób, że działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia V. D. zadał jemu ciosy nożem w żuchwę, pachy, brzuch, czym spowodował u tego pokrzywdzonego ranę kluto - ciętą okolicy podżuchwowej prawej, trzy rany kluto - cięte w okolicy przedniej linii pachowej lewej, jedną ranę kluto - ciętą w okolicy pachy prawej oraz jednej rany kluto ciętą w okolicy śródbrzusza, w wyniku czego rozwinęła się u pokrzywdzonego odma płucna lewostronna z towarzyszącą rozedmą podskórną oraz krwią w jamie opłucnej lewej, które to obrażenia spowodowały u V. D. chorobę realnie zagrażającą życiu jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niezwłoczne udzielenie V. D. pomocy medycznej, to jest popełnienia czynu z art. 13§ 1 k.k. w zw. z art.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 §1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu za to przestępstwo na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. kary 25 lat pozbawienia wolności oraz o zasądzenie od oskarżonego kosztów sądowych i opłaty.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Sam wniosek oskarżyciela o ustalenie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, sąd odwoławczy uznał za słuszny i zmienił w tym kierunku zaskarżony wyrok. Natomiast sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela odnośnie konieczności wymierzenia oskarżonemu surowej kary 25 lat pozbawienia wolności, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>Obróńca zarzucił:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- błąd w ustaleniach faktycznych (błąd braku) poprzez nieustalenie w stanie faktycznym sprawy okoliczności wskazujących na fakt, że pokrzywdzony w momencie przyjęcia do szpitala posiadał ok.1,2 promila alkoholu we krwi</li> </ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

tj. identyczne lub wyższe musiał posiadać w trakcie zdarzenia, pomimo, że dane te wprost wynikały z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, co miało wpływ na wydane orzeczenie bowiem, zachowanie pokrzywdzonego jako osoby agresywnej potęgowane było spożyciem alkoholem;

- błąd w ustaleniach faktycznych (błąd braku) poprzez nieustalenie w stanie faktycznym sprawy okoliczności, że to nie oskarżony a właśnie pokrzywdzony dążył do przemocowego rozwiązania sprawy, manifestując agresywną postawę podczas pierwszej fazy spotkania, co skutkowało tym, że musiał być powstrzymywany przez kobiety, które znajdowały się na miejscu zdarzenia, a nadto okoliczności, że to pokrzywdzony jako pierwszy zadał cios, oraz okoliczności że oskarżony początkowo uciekał przed goniącym go pokrzywdzonym, a wynika to z nagrania monitoringu znajdującego się w aktach sprawy i miało znaczenie dla ustalenia, kto zaczął przedmiotową bójkę oraz rozróżnienia, kto atakował i kto bronił się;

- błąd w ustaleniach faktycznych (błąd braku) poprzez nieustalenie w stanie faktycznym sprawy

okoliczności, że oskarżony doznał od pokrzywdzonego obrażeń pod postacią złamania kości nosowych i przegrody nosa, urazu głowy skutkującego krwawieniem w mózgowiu, rozcięcia dłoni skutkującego szcziem, siniaków i zadrapań w okolicy głowy i oczodołu, urazów kolana i łokcia, co powinno mieć wpływ na wymiar kary orzeczonej oskarżonemu, a nadto przemawiało za tym, że oskarżony bronił się przed pokrzywdzonym;

- naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że to oskarżony telefonował do pokrzywdzonego celem wywarcia nacisków na spotkanie pod Ż. wbrew innym dowodom znajdującym się w aktach sprawy, to jest pominięcie okoliczności, że pokrzywdzony wraz z bratem sam telefonował do oskarżonego dążąc do spotkania i grożąc pobiciem, co wprost wynika z wyjaśnień oskarżonego, zeznań A. B. , zeznań K. K. oraz analizy kryminalistycznej telefonów pokrzywdzonego i oskarżonego, oraz protokołu oględzin telefonu, a przede wszystkim z treści ugody zawartej pomiędzy stronami, co miało znaczenie dla ustalenia

zamiaru oskarżonego i przyczyn przedmiotowej bójki.

- naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez odmowę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w takim zakresie, w jakim jest to sprzeczne z treścią innych dowodów, bez poddania wyjaśnień oskarżonego szczegółowej analizie w korelacji z zeznaniami innych świadków w sprawie, w szczególności sprzeczności zeznań K.K., A. D., Y. B., V. D., co miało znaczenie dla ustalenia przyczyn zajścia, jego przebiegu, motywacji sprawcy, jego zamiaru i okoliczności zdarzenia;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony miał zamiar zabójstwa pokrzywdzonego w sytuacji, gdy zamierzał on jedynie unieszkodliwić atakującego go napastnika.

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 25 par 1 i 2 i 3 k.k. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy i dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, nagrania monitoringu wynika, że to oskarżony był osobą atakowaną, albowiem to nie on pierwszy zadał cios podczas zdarzenia, otrzymywał ciosy w momencie upadku na ziemię, a nadto uciekał



	<p>przed pokrzywdzonym, a co więcej nie używał w pierwszej fazie pobicia noża, a nadto nóż zabrał na miejsce w obawie o swoje życie i zdrowie, gdyż pokrzywdzony i jego brat deklarowali wcześniej przez telefon, że go zabiją.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzuty apelacji obrońcy nie mogą być uwzględnione, choć częściowo obrona słusznie podnosi, że sąd pominął ustalenie, że oskarżony na skutek działań pokrzywdzonego doznał obrażeń oraz, że pokrzywdzony zachowywał się w sposób agresywny i dążył do konfrontacji z oskarżonym. Nie było jednak tak jak w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych, podnosi obrońca, że sąd zaniechał ustalenia stanu trzeźwości pokrzywdzonego oraz wobec faktu nieustalenia, czy znajdował się on pod wpływem substancji psychoaktywnych, pominął wpływ takich środków nie tylko na samo zachowanie pokrzywdzonego, ale i na zdolność zapamiętania przez niego zdarzeń, co z kolei według skarżącego uzasadniało konieczność zastosowania art. 5 § 2 k.p.k. Odnosząc się</p>		

do tego, sąd odwoławczy zauważa, że zasada in dubio pro reo, wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. ma zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy istotne dla sprawy ustalenia faktyczne nie mogą być poczynione w sposób pewny, to jest bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami. W przypadku zaś, gdy sąd jest w stanie oprzeć się o analizę dostępnych dowodów i może ocenić ich wiarygodność, nie można stosować przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić z całą stanowczością trzeba, że złamanie dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. nie występuje w sytuacji, w której sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji, wybiera jedną z nich i, stosownie do wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wybór swój uzasadnia. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdy takie wątpliwości powinien był powziąć. Mówiąc inaczej sąd jest zobowiązany stosować zasadę wskazaną w art. 5 § 2 k.p.k.,

gdy na podstawie przeprowadzonych dowodów ocenionych zgodnie z art. 7 k.p.k. możliwe jest przyjęcie różnych, przeciwstawnych, aczkolwiek tak samo wiarygodnych ustaleń faktycznych.

W kontekście powyższych uwag, sąd odwoławczy nie zgadza się z zapatrywaniami obrońcy, że w sprawie doszło do powołanych przez niego błędnych ustaleń faktycznych. Wnikliwa analiza poczynionych przez sąd ustaleń, opisanych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jednoznacznie przekonuje, iż w sprawie nie występują podstawy do stosowania art.5 § 2 k.p.k. Sąd okręgowy dokonał jednoznacznej oceny dowodów, przemawiającej za przyjęciem tylko jednej wersji zdarzenia.

Obrona odnośnie zaniechania dokonania przez sąd ustaleń faktycznych, poza kwestia ustalenia stanu nietrzeźwości pokrzywdzonego zarzuca, że był on pod wpływem narkotyków. Ostatnia z okoliczności rzeczywiście nie została ustalona, ale fakt, że tak oskarżony, jak i pokrzywdzony byli nietrzeźwi jest oczywisty. Sąd okręgowy,

wbrew zapatrywaniom obrony, przyjął, że w dniu zdarzenia, zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony spożywali alkohol, co więcej, w trakcie samego zajścia obaj byli nietrzeźwi, ale okoliczność ta nie podważa prawidłowości skarżonych ustaleń faktycznych. Sam fakt pozostawania w stanie nietrzeźwości, nie może być bowiem, tak jak chce obrońca, uznany za podstawę do zakwestionowania wiarygodności relacji pokrzywdzonego. Otóż zważyć należy, że najistotniejszym dowodem w sprawie jest zapis monitoringu, choć zeznania świadków, z których część była również nietrzeźwa, i wyjaśnienia oskarżonego też mają znaczenie. Z dowodów tych wynika, że tak oskarżony, jak i pokrzywdzony byli nietrzeźwi, a spożycie alkoholu wpływało nie tylko na zachowanie pokrzywdzonego, ale również oskarżonego, co z kolei obrońca w nieuzasadniony sposób pomija. Zatem pierwszy zarzut apelacji, uznać trzeba za całkowicie nieuzasadniony.

Sąd odwoławczy podkreśla, że obrońca zarzucając kolejne błędy w ustaleniach faktycznych (vide zarzut nr 2, 3 i 8), a nadto

naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. (vide zarzut 4, 7) skupia się na pierwszej fazie zdarzenia, akcentując to, że wówczas oskarżony był atakowany przez pokrzywdzonego i doznał obrażeń ciała, oraz podnosząc, że całe zdarzenie zostało zainicjowane przez pokrzywdzonego, który wraz z bratem telefonował do oskarżonego. Ponadto obrońca zarzuca, iż sąd zaniechał dokonania właściwej analizy wyjaśnień oskarżonego i nie ocenił ich w kontekście zeznań świadków, zwłaszcza K. K., A. D. i Y. B. oraz relacji samego pokrzywdzonego. Odnosząc się do tych zarzutów, stwierdzić trzeba, że owszem sąd nie dokonał szczegółowej analizy stanowiska świadków zdarzenia, ale ocenił wyjaśnienia oskarżonego, uznając je za wiarygodne jedynie w części, w której zgadzają się z ustaleniami faktycznymi, w ramach których wszakże odwołał się do poszczególnych dowodów, w tym do zeznań świadków, opinii, dokumentów oraz zapisów monitoringu. Rzeczywiście, sąd meriti nie omówił szczegółowo poszczególnych dowodów, ale przecież, zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. nie musiał tego robić, gdyż uzasadnienie winno zawierać „zwięzłe” wskazanie, jakie fakty sąd

uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Pisemne motywy skarżonego wyroku, spełniają te wymogi.

W rozpatrywanej sprawie, obrońca w swej apelacji, skupia się na pierwszej fazie zdarzenia i akcentuje doznane przez oskarżonego obrażenia oraz podnosi, że to pokrzywdzony dążył do konfrontacji. Zdaniem sądu odwoławczego, sama chronologia rozmów telefonicznych, jakie przed zdarzeniem były prowadzone, nie ma znaczenia dla ustalenia okoliczności samego zajścia związanego z użyciem noża. Niewątpliwie jest to, że pokrzywdzony i oskarżony kłócili się, najpierw telefonicznie. W ramach klótni umówili się na spotkanie i do spotkania tego doszło. Zatem całkiem bezzasadny jest zarzut, że sąd nie ustalił, iż to pokrzywdzony wymusił na oskarżonym spotkanie, pod groźbą pobicia tego ostatniego. Przecież, gdyby rzeczywiście oskarżony czuł się zagrożony, nie musiał iść na miejsce spotkania. D. Z. (1) podjął decyzję o konfrontacji, na którą udał się wraz z kolegą B.. Oskarżony na miejsce zdarzenia

przyszedł z nożem, przewidując, że może dojść do dalszej kłótni i starcia z pokrzywdzonym. Wprawdzie twierdził, że nóż wziął w obawie przed przewagą przeciwników, ale wszakże widząc, kto przyszedł, na żądanie kolegi narzędzia tego nie oddał. Miał go przy sobie, będąc atakowanym przez pokrzywdzonego i rzeczywiście wtedy nie użył tego narzędzia, choć mógł to zrobić. Okoliczność ta jednak nie ekskuluje oskarżonego, choć logiczne jest to, że gdyby w momencie, przypadającego na pierwszą fazę zdarzenia ataku oskarżony bronił się, nawet przy użyciu noża, możliwe byłoby rozważanie instytucji obrony koniecznej, w tym jej przekroczenia. Jednakże sytuacja taka w sprawie niniejszej nie miała miejsca.

Sąd odwoławczy zgadza się ze stwierdzeniem obrony, że oskarżony na skutek działań pokrzywdzonego doznał obrażeń ciała. Okoliczność ta nie budzi wątpliwości, choć nie została ona w należyty sposób zaakcentowana w ustalonym przez sąd I instancji stanie faktycznym. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że fakt odniesienia przez D. Z. (1) obrażeń wiązać trzeba z pierwszą fazą zajścia, zaś atak nożem na pokrzywdzonego miał

miejsce później, co obrona pomija. Z zapisu monitoringu wynika, że oskarżony po zakończeniu starcia z atakującym go pokrzywdzonym, gdy ten odszedł, udał się za nim i po wymianie zdań, szybko zaczął zadawać mu ciosy nożem. Ciosy te nie były chaotyczne, o czym była mowa powyżej. Najistotniejsze jest to, że używając noża D. Z. (1) nie był atakowany, a zatem nie istniało zagrożenie dla jego życia. Podążając tym tokiem rozumowania, dojść trzeba do wniosku, że użycie przez oskarżonego noża było odwetem na pokrzywdzonym. Z tego też powodu, całkiem niesłuszny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 25 k.k.,

Reasumując powyższe, sąd odwoławczy uznał, że dokonane przez sąd I instancji ustalenia faktyczne są właściwe, a same nieścisłości związane z tym, że pokrzywdzony spowodował u oskarżonego obrażenia ciała, oczywiście nie wszystkie, bo nieobejmujące obrażeń dłoni, pochodzących noża, nie mają wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z całą pewnością nie doszło w sprawie do złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Zasada ta oznacza wolność wewnętrznego



przekonania sądu, jako organu procesowego w kwestii oceny dowodów i wyciągania z nich racjonalnych wniosków, a tym samym wolność od schematycznych skrępowań w tym zakresie. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz, gdy jest logicznie, choć w myśl art. 424 § 1 k.p.k. zwięźle, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu orzeczenia. Podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego, iż ustalenia faktyczne nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego

oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Poza powyższym zwrócić trzeba uwagę także na to, że obrońca stawiając w uzasadnieniu apelacji zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 5 § 2 k.p.k. w swej istocie miał na uwadze, o czym przekonuje treść uzasadnienia apelacji, nie tę normę prawa procesowego, lecz to, że dokonano niewłaściwej oceny dowodów i w konsekwencji to, że dokonano błędnych ustaleń faktycznych. Kształtując w ten sposób zarzuty, obrońca nie wykazał jednak wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, bo takowych nie ma, zaś w świetle całokształtu dowodów w sprawie niniejszej zgromadzonych, ustalić można tylko jedną wersję zdarzenia.

Zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy analizie, a tok swego rozumowania przedstawił w uzasadnieniu wyroku. Na podstawie dowodów zebranych w sprawie sąd I instancji ustalił

przebieg zdarzenia, z którym należy zgodzić się, oczywiście poza omówioną wcześniej kwestią zamiaru działania oskarżonego, który przyjął postać zamiaru bezpośredniego, a nie ewentualnego, o czym była mowa powyżej.

Odnosząc się do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego w zakresie dotyczącym błędu w ustaleniach faktycznych zauważyć należy, iż oceniany środek odwoławczy nie zawiera takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowe wnioski sądu orzekającego, co do oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w tym, co do przyjętej oceny zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego. W tym zakresie sąd odwoławczy miał na względzie, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku może być tylko wtedy skuteczny, gdy zasadność ocen i wniosków dokonanych przez sąd I instancji nie odpowiada przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego obrońca oskarżonego nie wykazał. Treść ocenianej apelacji sprowadza się do polemiki z ocenami sądu orzekającego i nie wskazuje, jakich to konkretnych uchybień

<p>w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd okręgowy. Samo przeciwstawienie się przyjętym ocenom i wyrażenie odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zauważyć przy tym należy, iż apelujący uzasadniając omawiany zarzut odwołał się do części materiału dowodowego, czyli do fragmentów dowodów (dotyczących pierwszej fazy zdarzenia) przy jednoczesnym eksponowaniu okoliczności poprzedzających użycie przez oskarżonego noża, co przemawiać miało za dokonaniem innych niż przyjęto ustaleń faktycznych. Tak argumentując odwołujący się nie dostrzegł, że jego stanowisko nie jest prawidłowe.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>Wniosek apelacji obrońcy o uniewinnienie oskarżonego.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			

<p>Wobec braku podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji obrońcy, w sprawie nie wchodzi w rachubę uniewinnienie oskarżonego. Oskarżony, tak jak ustalił sąd I instancji, dopuścił się zarzucanego mu czynu, ale działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia V. D. życia, co przełożyło się na częściową zmianę zaskarżonego wyroku.</p>			
<p>3.3.</p>	<p>Apelacja obrońcy, zarzut:</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- naruszenia prawa materialnego tj. art. 60 § 2 pkt 1 i 2 k.k. oraz art. 53 § 3 k.k. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy wskazywał, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym doszło do przebaczenia, pojednania, ustalenia sposobu zrekompensowania szkody, a w końcu i zrekompensowania szkody w postaci zapłaty 20.000 zł, co miało wpływ na przyjęty przez sąd wymiar kary;</li> <li>- rażąca niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu, przy której wymierzaniu nie uwzględniono ani dobrego sprawowania oskarżonego w miejscu pracy, pozytywnego wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania oskarżonego, uprzedniej</li> </ul>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>niekaralności sprawcy zarówno w Polsce jak i na Ukrainie, oraz okoliczności dobrowolnego odstąpienia od zadawania ciosów nożem.</p> <p>Apelacja prokuratora wraz z wnioskiem o orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Przedstawiony przez obrońcę zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 60 § 2 pkt 1 i 2 k.k. w powiązaniu z art. 53 § 3 k.k. jest zdaniem sądu apelacyjnego całkowicie bezzasadny, a nadto stwierdzić trzeba, że jest on wadliwie skonstruowany. Z kolei sam zarzut naruszenia przepisu art. 53 § 3 k.k. jest bezpodstawny, gdyż sąd okręgowy, orzekając w sprawie miał na względzie pojednanie stron oraz fakt ustalenia i wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł.</p> <p>Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, opisany w punkcie 5 apelacji obrońcy byłby uprawniony jedynie wówczas, gdyby organ procesowy posiadał bezwzględny obowiązek zastosowania określonej instytucji, czyli gdyby</p>		

wbrew obligatoryjnemu charakterowi normy prawnej, nie zastosował jej, bądź też wówczas, gdyby skorzystał z przepisu, który w konkretnej sytuacji zastosowania nie znajduje, bądź nawet wprost obejmuje go procesowy zakaz. Tymczasem art. 60 § 2 pkt 1 i 2 k.k. przewiduje fakultatywne, objęte swobodą orzeczniczą, nadzwyczajne złagodzenie kary, o czym przekonuje zawarty w tym przepisie zwrot "sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary". Wyłącznie dla porządku odnotować wypada, iż w istocie jedną z przesłanek sięgnięcia do dyspozycji tego przepisu stanowi pojednanie się pokrzywdzonego ze sprawcą, czy też dążenie sprawcy do naprawienia szkody, albo zapobieżenie jej powstaniu, ale przecież nawet jeśli do tego dojdzie, to nadzwyczajne złagodzenie kary nie następuje automatycznie, sytuacja taka nie rodzi jeszcze sama przez się procesowego nakazu zastosowania przedmiotowego dobrodziejstwa i konieczności jego uwzględnienia w procesie doboru represji karnej. W przedmiotowej sprawie oczywiste jest to, że doszło do pojednania i zrekompensowania pokrzywdzonemu krzywdy, jaką oskarżony

wyrządził, a pokrzywdzony przyjął przeprosiny. Jednakże, zdaniem sądu odwoławczego są to okoliczności, jakie powinny mieć przełożenie na orzeczenie wobec oskarżonego kary w najniższym jej ustawowym wymiarze, co też w sprawie niniejszej, mimo zmiany ustaleń, co do postaci zamiaru oskarżonego, miało miejsce.

Odnosząc się do apelacji obrońcy, sąd odwoławczy podkreśla również, że samo pojednanie się pokrzywdzonego i oskarżonego, stanowi tylko jedną z przesłanek do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie sposób pominąć tego, że w myśl art. 60 § 1 k.k. drogę do nadzwyczajnego złagodzenia kary otwiera dopiero stwierdzenie istnienia szczególnie uzasadnionego wypadku, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Tymczasem w przedmiotowej sprawie żadną miarą nie sposób mówić o spełnieniu tego warunku, jako że nie tylko minimum ustawowe nie stwarza dla oskarżonego tego stanu, ale z pełną aprobatą sądu apelacyjnego spotyka się rozstrzygnięcie o karze zasadniczej zawarte w zaskarżonym wyroku. Kara ukształtowana przez sąd okręgowy na poziomie



8 lat pozbawienia wolności nie razi niewspółmiernością, nadzwyczajną represyjnością, nieuzasadnioną dolegliwością, ale okazuje się ze wszech miar wyważona, by nie rzec, że po prostu łagodna. Kara wymierzona oskarżonemu za przypisaną mu zbrodnię jest adekwatna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz prawidłowo uwzględnia okoliczności korzystne, jak i niekorzystne dla D. Z. (1).

Zgodnie z art.53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Tak więc sądowi I instancji ustawodawca pozostawił swobodę w kształtowaniu indywidualnego wymiaru kary, co jest jedną z konsekwencji realizowanej jedynie przed sądem zasady bezpośredniości. Sąd odwoławczy jedynie wówczas ma podstawy do ingerencji w tę część zaskarżonego wyroku, kiedy stwierdzi, że orzeczona kara jest niewspółmierna do wszelkich występujących w sprawie okoliczności, przy czym niewspółmierność ta wystąpić musi w stopniu rażącym. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, mających

zasadniczy wpływ na wymiar kary można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy zastosowaniu dyrektyw jej wymiaru. Istotnym jest, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną przez sąd pierwszej instancji można byłoby nazwać karą rażąco niewspółmierną, co oznacza niewspółmierność w stopniu nie dającym się zaakceptować. Kara rażąco niewspółmierna jest taką karą, której wysokość i sposób ukształtowania ustalono wprawdzie w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględniono we właściwy sposób dyrektyw ustalania jej wysokości. Do postawienia takiego wniosku w niniejszej sprawie podstaw nie ma.

Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że orzekając karę 8 lat pozbawienia wolności, sąd okręgowy wziął pod uwagę szereg okoliczności, przemawiających głównie na korzyść D. Z. (1), czyli jego niekaralność, dobrą opinię, szczerze wyrażenie skruchy, fakt przeproszenia ofiary oraz zadośćuczynienia jej

krzywdom. Z drugiej strony, sąd zważył na okoliczności obciążające, w postaci rozległości obrażeń pokrzywdzonego, jawnego działania wbrew obowiązującym normom i to w miejscu publicznym. Wszystkiego te okoliczności są bardzo istotne, a osobowość oskarżonego, który wszakże także doznał od pokrzywdzonego obrażeń, uzasadnia, zdaniem sądu odwoławczego, uznanie, że wymierzona kara 8 lat pozbawienia wolności jest sprawiedliwą konsekwencją naruszenia przez oskarżonego, działającego w zamiarze bezpośrednim, prawa. Rzeczywiście sprawa niniejsza wskazuje, że zachowanie oskarżonego miało charakter incydentalny, zatem mimo niekorzystnej zmiany wyroku, poprzez przyjęcie zamiaru bezpośredniego, sam wymiar kary został przez sąd odwoławczy utrzymany.

Odnosząc się do wniosku obrony o orzeczenie łagodniejszej, nadzwyczajnie złagodzonej kary, nie można pominąć tego, że oskarżony działał niejako w sposób zawzięty i kilkakrotnie ugodził pokrzywdzonego niebezpiecznym narzędziem w postaci noża. Oskarżony nie wahał się podjąć ataku w miejscu publicznym, na oczach

innych osób, obojętne było mu ewentualne łatwe zdemaskowanie i ujęcie. W istocie rzeczy, działania oskarżonego to nic innego jak odwet na pokrzywdzonym. Z tego powodu, stwierdzić trzeba, że wymierzona kara pozbawienia wolności nie mogła być niższa. Co więcej, wbrew zapatrywaniom obrony, a także i prokuratora, żądającego orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności, odpowiada ona zasadom określonym w art. 53 k.k. Kara ta stanowi sprawiedliwą odpłatę społeczną, gwarantuje realizację wszystkich celów represji karnej, w szczególności skuteczne wdrożenie oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego.

Kara 8 lat pozbawienia wolności, z uwagi na swą wysokość, spełnia stawiane przed nią zadania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Tym samym osiągnięte zostają jedne z najistotniejszych elementów kary, a polegających na jej odstrasającym oddziaływaniu, oddziaływaniu mającym wpływ zarówno na oskarżonego jak i na środowisko, w którym żyje i do którego wróci po odbyciu tejże kary. Wysokość kary unaocznia oskarżonemu, że zachowania będące przedmiotem rozpoznania

w niniejszej sprawie, nie są akceptowane przez społeczeństwo, a także nie są adekwatne do stawianych przez nie wymagań. W przekonaniu sądu odwoławczego kara wymierzona oskarżonemu spowoduje, że zmieni on swoje postępowanie, znając jego konsekwencje i w przyszłości nie będzie wchodzić w konflikt z prawem. Tym samym osiągnięte zostaną wychowawcze i zapobiegawcze cele kary.

Reasumując, sąd odwoławczy uznał, że wymierzonej oskarżonemu karze 8 lat pozbawienia wolności, nie można przypisać waloru rażącej niewspółmierności.

Stanowisko powyższe znajduje swe potwierdzenie w dowodach zebranych w toku rozpoznania sprawy i wnioskach zeń wynikających. Sąd I instancji dostrzegł i właściwie ocenił wszelkie okoliczności, mające wpływ na ustalenie wysokości kary pozbawienia wolności, a jego zapatrywań nie zmienia fakt przyjęcia przez sąd odwoławczy, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim.

Wniosek

Wniosek apelacji obrońcy o wymierzenie

# zasadny

<p>oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności.</p> <p>Wniosek apelacji oskarżyciela publicznego o wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Żądane przez obronę nadzwyczajne złagodzenie kary jest nieuzasadnione, albowiem wymierzona kara nie jest rażąco surowa. Wniosek apelacji obrońcy o złagodzenie kary do 4 lat pozbawienia wolności, nie może być uwzględniony, także z tego powodu, że sąd odwoławczy uwzględnił zarzut apelacji oskarżyciela publicznego i nastąpiła zmiana zaskarżonego wyroku, poprzez przyjęcie, iż oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. Zmiana ta nie stwarza podstawy do obniżenia kary pozbawienia wolności poniżej wymiaru orzeczonego przez sąd pierwszej instancji, choć z drugiej strony nie czyni koniecznym jej orzeczenie w surowszym, niż przyjął sąd okręgowy, wymiarze. Tym samym wniosek prokuratora o karę 25 lat pozbawienia wolności nie może być uwzględniony.</p>			

<b>OKOLICZNOŚCI</b>	<b>PODLEGAJĄCE</b>
<b>UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
4.1.	---
Zwiąże o powodach uwzględnienia okoliczności	
---	
<b>ROZSTRZYGNĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.1.1	Przedmiot utrzymania w mocy
Pozostały w mocy rozstrzygnięcia zawarte w pkt 2, 3 i 4 zaskarżonego wyroku, dotyczące zaliczenia okresu pozbawienia wolności na poczet katy (pkt 2 ), dowodów rzeczowych (pkt 3 ) oraz kosztów sądowych (pkt 4).	
Zwiąże o powodach utrzymania w mocy	
Nie ujawniły się żadne okoliczności, ze względu na które powyższe rozstrzygnięcia sądu I instancji wymagałyby korekty.	
<b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.2.1	Przedmiot i zakres zmiany
Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, przyjmując, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia V. D..	
Zwiąże o powodach zmiany	
Powyższa zmiana wyroku stanowi efekt uwzględnienia apelacji wniesionej przez prokuratora na niekorzyść oskarżonego, co zostało szerzej uzasadnione z części 3.1 uzasadnienia.	

<b><i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></b>		
<b><i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylecia</i></b>		
5.3.1.1.1.	--- ---	# art. 439 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia		
---		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia		
---		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
---		
5.3.1.4.1.	---	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięzle o powodach uchylecia		
---		
---		
<b><i>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</i></b>		



---		
<b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
---	---	
<b>Koszty Procesu</b>		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III.	Sąd obciążył oskarżonego wydatkami za instancję odwoławczą i obciążył go opłatą w kwocie 600 zł, uznając, że sytuacja materialna oskarżonego umożliwia mu uiszczenie kosztów sądowych.

<b>PODPIS</b>
SSO del. Arleta Wawrzynkiewicz SSA Maciej Żelazowski SSA Piotr Brodniak

<b>Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator Rejonowej Zachód w S.	Prokuratury Szczecin
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt III K 144/22 dotyczącego oskarżonego D. Z. (1)	

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego D. Z. (1)
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Całość wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 października 2022 r., sygn. akt III K 144/22 dotyczącego oskarżonego D. Z. (1)
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>	

# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych		

	przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana